



Są przedmioty, które należą do historii.
I są przedmioty, które należą do tajemnicy.

Święta Włócznia Longinusa nie jest po prostu kolejną relikwią starożytnego chrześcijaństwa. To żelazo, które przebiło bok Chrystusa. To narzędzie, które otworzyło Serce Odkupiciela. To widzialny znak ostatecznego upokorzenia... a jednocześnie widzialny początek Kościoła.

Ale co ta włócznia naprawdę oznacza dla nas dzisiaj?
Czy jest jedynie archeologiczną pamiątką?
Czy też jest pilnym duchowym wezwaniem dla naszych czasów?

Wejdźmy głębiej — z teologiczną rzetelnością i duszpasterską jasnością — w jej historię, znaczenie i wpływ na nasze codzienne życie.

1. Moment, który zmienił historię

Ewangelia według św. Jana opisuje to wydarzenie z prostotą, ale z ogromną głębią:

„Lecz jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, i natychmiast
wypłynęła krew i woda.”
(J 19,34)

Tym żołnierzem, według tradycji, był **Longinus**, rzymski setnik uczestniczący w ukrzyżowaniu.

Teologicznie ten werset ma ogromne znaczenie.

Św. Jan natychmiast dodaje:

„A ten, który widział, dał świadectwo, a świadectwo jego jest
prawdziwe.” (J 19,35)



Dlaczego taka stanowczość?

Ponieważ nie jest to szczegół bez znaczenia. To akt objawiający.

Chrystus już nie żył. Nie było potrzeby Go ranić. A jednak ta rana jest opatrnościowa.

Włócznia nie była przypadkiem.

Była znakiem.

2. Kim był Longinus?

Pismo Święte nie podaje jego imienia. Jednak starożytna tradycja chrześcijańska — przekazana w pismach Ojców Kościoła i liturgii wschodniej — identyfikuje żołnierza jako Longinusa.

Według tej tradycji:

- Był setnikiem.
- Był świadkiem śmierci Chrystusa.
- Po zobaczeniu znaków i usłyszeniu Jego słów wyznał: „Prawdziwie ten człowiek był Synem Bożym.” (por. Mk 15,39)
- Nawraca się.
- Opuszcza wojsko.
- Umiera jako męczennik.

Kościół wschodni czci go jako świętego.

Czy wszystkie szczegóły historyczne są w pełni potwierdzone? Nie całkowicie. Jednak teologicznie jego postać wyraża głęboką prawdę: kat może stać się świadkiem.

Ten, który rani, może stać się uczniem.

I to jest kluczowe dla nas.



3. Rana, z której narodził się Kościół

Ojcowie Kościoła widzieli w otwartym boku coś znacznie więcej niż fizyczną ranę.

Św. Augustyn nauczał, że tak jak Ewa została utworzona z boku śpiącego Adama, tak Kościół rodzi się z otwartego boku Chrystusa, który zasnął snem śmierci na krzyżu.

Z tej rany wypływają:

- **Krew** → symbol Eucharystii.
- **Woda** → symbol Chrztu.

Kościół rodzi się z sakramentów.

Włócznia otwiera dostęp do tajemnicy sakramentalnej.

Z teologicznego punktu widzenia rana nie jest porażką — jest objawieniem. Bóg niczego nie zatrzymuje dla siebie. Pozwala się otworzyć. Pozwala się przebić.

Serce Chrystusa pozostaje odsłonięte na zawsze.

4. Relikwia na przestrzeni dziejów

Na przestrzeni wieków kilka włóczni było czczonych jako „Święta Włócznia”. Jedną z najbardziej znanych przechowywana jest w **Bazylika św. Piotra**.

Inna ważna tradycja związana jest ze Świętym Cesarstwem Rzymskim i przechowywana jest w Wiedniu.

Historycznie trudno z absolutną pewnością ustalić materialną autentyczność konkretnej relikwii. Tutaj jednak trzeba dokonać zasadniczego rozróżnienia:

Wiara chrześcijańska nie zależy od fizycznej autentyczności relikwii. Opiera się na wydarzeniu zbawczym, które relikwia reprezentuje.

Kościół czci relikwie nie z przesądu, lecz dlatego, że chrześcijaństwo jest wiarą wcieloną. Bóg działa poprzez materię. Niewidzialne przekazywane jest przez widzialne.



5. Dlaczego jest wystawiana w Watykanie w czasie Wielkiego Postu?

W **Bazylika św. Piotra** tradycyjna relikwia Świętej Włóczni przechowywana jest w jednym z filarów podtrzymujących wielką kopułę zaprojektowaną przez **Michelangelo**.

Raz w roku, w czasie Wielkiego Postu, odbywa się uroczyste wystawienie najważniejszych relikwii Męki Pańskiej — wśród nich Włóczni.

Dlaczego w Wielkim Poście?

Ponieważ Wielki Post jest czasem kontemplacji Męki.

To nie jest przedmiot dla ciekawskich.

To przedmiot dla pokutujących.

Kościół ukazuje ją, abyśmy pamiętali, że nasze zbawienie miało cenę fizyczną, realną, krwawą.

Wystawienie nie jest widowiskiem.

Jest zaproszeniem do nawrócenia.

6. Głęboki wymiar teologiczny: przebite Serce

Tu docieramy do duchowego centrum.

Otwarty bok jest objawieniem Serca Chrystusa.

Nieprzypadkowo wieki później rozwinęło się nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa. To nabożeństwo nie jest sentymentalizmem; jest teologiczną kontemplacją zranionej miłości Boga.

Włócznia oznacza:



- Ludzki grzech, który rani.
- Boże miłosierdzie, które odpowiada miłością.
- Ostateczne otwarcie dostępu do Boga.

Chrystus nie odpowiada zamknięciem się.
Odpowiada otwarciem się.

I tu pojawia się niewygodne pytanie:

Ile razy to my trzymamy włócznię?

Każdy grzech jest włócznią.
Każda obojętność jest raną.
Każda letniość jest przebicciem Jego boku.

Ale każda spowiedź jest powrotem do otwartego Serca.

7. Zastosowanie praktyczne: co dziś znaczy żyć wobec Świętej Włóczni?

Żyjemy w kulturze, która unika cierpienia, znieczula ból i relatywizuje grzech.

Święta Włócznia przypomina nam trzy zasadnicze prawdy:

1. Grzech jest realny

To nie psychologiczna idea. On naprawdę rani.

2. Miłość Boga jest jeszcze bardziej realna

Z rany wypływa krew i woda. Wypływa życie.

3. Nawrócenie jest możliwe

Jeśli Longinus mógł się nawrócić, ty także możesz.



8. Trzy konkretne drogi duchowe inspirowane Włócznią

✦ 1. Kontempluj otwarty bok

W tym Wielkim Poście poświęć czas na modlitwę przed krucyfiksem. Nie spiesz się. Spójrz na ranę.

Zapytaj siebie:

Czy uciekam od Serca Chrystusa — czy do Niego wchodzę?

✦ 2. Wyznaj swoje włócznie

Zrób poważny rachunek sumienia — nie powierzchowny. Włócznia nie była zadrapaniem; była przebicciem.

Sakrament pojednania to miejsce, gdzie nasze włócznie przemieniają się w miłosierdzie.

✦ 3. Bądź świadkiem jak Longinus

W świecie, który wyśmiewa wiarę, potrzebujemy nawróconych setników.

Nie wystarczy nie ranić Chrystusa.

Trzeba wyznać: „Prawdziwie Ten jest Synem Bożym.”

9. Ostateczny paradoks: chwalebna rana

W Zmartwychwstaniu Chrystus zachowuje swoje rany.

Dlaczego?

Ponieważ miłość nie usuwa swoich blizn.

Rana Jego boku pozostaje uwielbiona. Nie jest znakiem porażki, lecz zwycięstwa.

Włócznia miała potwierdzić śmierć.



Ostatecznie ogłosiła życie.

10. Słowo dla naszych czasów

Żyjemy w czasach zamętu doktrynalnego, relatywizmu moralnego i duchowej oziębłości.
Święta Włócznia przyprawia nas z powrotem do centrum:

Chrystus ukrzyżowany.
Chrystus przebity.
Chrystus otwarty.

Nie potrzebujemy sensacyjnych nowości.
Potrzebujemy powrotu do Jego boku.

Bo tam narodził się Kościół.
Tam narodziły się sakramenty.
Tam narodziła się nasza nadzieja.

Zakończenie: co zrobisz z Włócznią?

Święta Włócznia nie jest historyczną ciekawostką.

Jest lustrem.

Pokazuje nam, co czyni grzech.
Pokazuje nam, co może odkupić miłość.

Dziś możesz być obojętnym żołnierzem.
Albo nawróconym Longinusem.

Włócznia wznosi się za każdym razem, gdy grzeszymy.
Ale Serce pozostaje otwarte za każdym razem, gdy wracamy.

A gdy Kościół wystawia ją w czasie Wielkiego Postu w Watykanie, przesłanie jest jasne:



Święta Włócznia Longinusa: rana, która otworzyła Serce Boga — i
wciąż przebija nasze | 8

Nie patrz na ranę jak widz.
Wejdź w nią jak syn.

Bo z tego otwartego boku wciąż wypływa jedyne lekarstwo zdolne uleczyć świat.

Krew i woda.
Sprawiedliwość i miłosierdzie.
Prawda i miłość.

Żelazo przebiło Jego bok.
Ale Miłość przebiła historię.